KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Października. — Rok 1844. Środa. № 277. Jutro, Śta Lucyna.

W Instytucie Alexandryńskim Wychowania Panien, kursa naukowe roczne kończyły się dawniej examinami publicznemi w Grudniu. Po przeniesieniu Instytutu do *Puław*, Rada tegoż Instytutu dla uchylenia niedogodności drogi zimowej, utrudzać mogącej Rodziców i Krewnych, życzących być obecnemi na examinach publicz:, wyiednała, przez JO. Xcia NAMIESTNIKA, Najwyższe JCH CESARSKICH M. zezwolenie, aby nadal rok naukowy kończony był w ostatnich dniach Czer:, po którym następuie miesiąc wakacyjny Lipiec, ze stopniowem przeniesieniem examinów z Grudnia, przez skrócenie 2ch lat naukowych o 3 miesiące, tak, że w r. b., rok naukowy ukończył się w ostatnich dniach Wrześ:. Zamknięciu uroczystemu naukowego roku 1844, towarzyszyła teraz inna, ieszcze ważniejsza uroczystość, poświęcenia Kaplicy prawosławnej Instytutu, założonej pod nazwaniem Śtej Męczenniczki Królowej ALEXANDRY, w samym gmachu, podobnie iak i Kaplica Rzymsko-Katolicka, i wspaniale ozdobionej troskliwością JO. Xcia NAMIESTNIKA Kr:. Najpr: *Nikanor*, Arcy-Biskup Warsz: i Nowogieorgiewski, chcąc osobiście dopełnić tego świętego obrzędu, przybył z dalekiego objazdu dyecezji Wołyńskiej, w tym dniu właśnie, kiedy nowa Świątynia przygotowaną była do przyięcia Jego Pasterskiego Błogosławieństwa. Obrzęd poświęcenia dopełniony został 19go Września (1 Paźdz:) przez Najprzew: Arcy-Biskupa z Duchowieństwem przybyłem z Warszawy i okolic, dla łącznego odbycia Nabożeństwa, w obec Prezesa Rady Instytutu Alexandryńskiego JW. Jenerał-Lejt: Senatora *Pisarewa*, tudzież Członków Rady. O godz: 9tej z rana, Kaplica napełnioną została Wychowanicami, Osobami należącemi do zarządu Instytutu, Rodzicami i Krewnemi, oraz innemi przybyłemi Osobami. Wówczas rozpoczęło się dopełnienie świętego obrzędu, rzadkiego w tym kraiu poświęcenia Cerkwi Prawosławnej, po ukończeniu którego, Najprzewiel: Arcy-Pasterz odprawił pontyfikalnie pierwszą w nowo-poświęconej Świątyni liturgję, z zaniesieniem do BOGA modłów o przedłużenie najdroższego życia NAJJAŚNIEJSZEGO FUNDATORA Świątyni i NAJJAŚNIEJSZEJ OPIEKUNKI Zakładu, ozdobionego JEJ imieniem. Po ukończeniu liturgji, Przełożona Instytutu Alexandryńskiego, Zenejda *Grotten*, przyiąwszy błogosławieństwo od Arcy-Pasterza, prosiła o nie i dla wychowanic Instytutu. Poważny Arcy-Kapłan miał naprzód do nich krótką przemowę, albo raczej dał naukę z zwykłem krasomóstwem, lecz zupełnie poiętną dla młodocianego ich umysłu, wyiaśniaiąc, iakiemi przejmować się powinny uczuciami przy wejściu do Świątyni i wyjściu z niej, iakie są teraźniejsze ich obowiązki i do iakich się usposabiaią; oraz, iak głęboką chować powinny wdzięczność ku NAJJAŚNIEJSZYM swym Opiekunom, którzy otworzyli dla nich Świątynię religji i nauk; poczem pobłogosławił każdą z osobna wychowanicę. Całe zgromadzenie przeszło potem do okazałej Sali examinacyjnej, gdzie akt uroczysty examinów publiczn: Instytutu Alexandryńskiego, zagaił stosowną mową Pełniący obowiązki Inspektora klass Instytutu, *Bartoszewicz*. Następnie ogłoszono nazwiska wychowanic, które otrzymały promocje do klass wyższych, i nareszcie przyzwano wychodzące z Instytutu wychowanice, którym Przełożona Instytutu wręczyła świadectwa od Rady Instytutu, i objawione zostały tak nagrody wyższe dla niektórych z wychodzących z Instytutu, iako też nagrody w książkach dla uczennic zasługuiących na nie z 5ciu klass niższych. Nagrody wyższe otrzymały następne Wychowanice, z Instytutu wychodzące: Cyfrę złotą JEJ CESARSKIEJ M., do noszenia na lewem ramieniu, z kokardą na wstążce błękitnej z białemi prążkami: Natalja *Sauvan* (Sowan) i Amelja *Kurzenicka*. Medale złote: Florentyna *Żukowska*, Joanna *Sierocińska* i Natalja *Czarnecka*. Za postępy w muzyce, otrzymała nagrodę w nutach muzycznych, Alexandra *Idźkowska;* za postępy w śpiewie, takąż nagrodę, Zofja *Bułatowicz;* a za postępy w rysunkach, otrzymała nagrodę w zbiorze rysunków, Julja *Skulska*. (Natalja *Sauvan* w tych talentach także była pierwszą, lecz nagrody pozostawiono dla drugich po niej, gdyż dwie nagrody dla iednej nie są dawane). W klassach niższych otrzymały na-

grody w książkach. W klassie 1ej: Bronisława *Ławrysiewicz*, Wiktorja *Le Brun* i Rozalja *Karwowska*. W kl: 2ej: Józefa *Tangermann*, Natalja *Naimska* i Józ: *Skalkowska*. W kl: 3ej: Julja *Trzeciak*, Alex: *Orłowska* i Franc: *Ziemięcka*. W kl: 4tej: Józ: *Wolska*, Anna *Kwiatkowska*, Leont: *Czarnecka* i Aniela *Wiljam*. W kl: 5tej: Laura *Wysocka*, Otylja *Drabikowska*, Marja *Sokołowska* i Natalja *Carenko*. Odznaczaiące się Pepinierki, które otrzymały bransoletki złote, ze stosownym napisem: Izabella *Kaplińska*, Albina *Betlej* i Eudoxja *Tomaszewska*. Akt uroczysty ukończony został narodowym Hymnem *Lwowa* „BOŻE CESARZA chroń", odśpiewanym w churze przez wszystkie Wychowanice Instytutu. Poczem wszyscy obecni udali się do kaplicy *Rzymsko-Katolickiej*, gdzie X. *Pieńkowski* Prałat Kapituły Lubelskiej celebrował dziękczynnym modłom, za ukończony rok naukowy i pomyślność NN. PAŃSTWA, i miał stosowną mowę zakończoną błogosławieństwem Wychowanek. O godz: 4ej z połud: dany był u Przełożonej Instytutu obiad, na którym znajdował się Najprzew: Arcy-Biskup z Duchowieństwem. W czasie obiadu wniesiono toasty za zdrowie: N. CESARZA, N. CESARZOWEJ, całej N. Rodziny, i Xcia NAMIESTNIKA Królestwa. Wieczorem, w czasie przechadzki po ogrodzie Instytutowym, w obec Osób, do Zarządu Instytutu należących, wychowanic i krewnych, zasadzono drzewo, które stosownie do wyiednanego zezwolenia Najiaśniejszej PANI, nosić będzie imię pierwszej, teraz wychodzącej wychowanicy *Natalji Sauvan*, która otrzymała Cyfrę JEJ CESARSKIEJ MOŚCI. (W roku zeszłym, podobnież nagrodzoną została, wypuszczona z Instytutu wychowanica, *Wanda Gartkiewicz*).

JO. Xiężna Anna *Wołkońska*, i Xiężniczka *Anastazja* Panna honorowa N. CESARZOWEJ Jejmości, Córki JOO. Xtwa Jchmość WARSZAWSKICH, przybyły do Warszawy.

Wczoraj w Kościołach parafjalnych Warszawy odbyło się kilkanaście ślubów Małżeńskich; między Pannami młodemi, było kilka Solenizantek dnia tego (Jadwigi lub Teresy).

Onegdaj złożono w Redakcji Kurjera złotych 3 groszy 10 dla ociemniałych, iako resztę wygranego zakładu od A.. na intencją ****. — Dnia wczorajszego oddaną została ostatnia posługa religijna ś. p. Teressie *Żylińskiej*. Rodzice, Krewni, Przyiaciele i Znaiomi, po odbytem Nabożeństwie żałobnem, towarzyszyli przeniesieniu Jéj zwłok do grobu familijnego. Niedawno ieszcze pośród nas istnąca w samej wiośnie życia, obdarzona wdziękami młodości i pięknemi przymiotami duszy, mogła rokować sobie błogą przyszłość. Rodzice spodziewali się mieć w niej osłodę swoich lat sędziwych, Bracia, Krewni i Znaiomi, cieszyć się Jej towarzystwem; gdy tymczasem, w iednej chwili, nagły i nieszczęsny wypadek zniweczył nadzieie wszystkich! W godzin kilka, z życia pełnego wdzięku, przeniósł Ją do wieczności, pozbawił Rodziców iedynej i najukochańszej Córki, Braciom odebrał drogą Siostrę i napełnił ich serca boleścią, z niczem porównać się niedaiącą. Dziś szczątki Jej zimny pokrywa grobowiec, ale pamięć o iej pięknej duszy na zawsze zostanie! *A.K.*
— W Składzie muzycz: G. *Senewalda*, wyszedł nowy *Mazur*, ofiarowany JW. Symeonowi *Werner* Ref: Stanu, przez Edwarda *Gutzkiego*; cena zł. 1.
— Wczoraj z rana była mgła trwaiąca przez 2 godzin, tak mocna, iakąby i *Londyn*, ta ojczyzna mgły i dymu, mógłby się poszczycić. Gdy mgła ta opadła, znowu zaczęto wnioskować o mogącej nastąpić od kwadry pogodzie i babiem lecie. Wczoraj wieczorem około 7ej, uważano błyskanie, chociaż Niebo w tej chwili było zupełnie pogodne.
— Słychać że iedna ze znakomitych Osób zamieszkałych w *Warszawie*, nabywszy plac położony między kaplicą i kolumnadą na prawo Kościoła OO. *Reformatów* a pawilonem pałacu Ordynatów *Zamojskich*, ma zamiar wznieść dom mieszkalny, na tem miejscu, gdzie dziś od ulicy *Senatorskiej* stoi tylko prosty mur. Od onegdaj, robotnicy pracują nad wyłomem muru dla umieszczenia w nim bramy do zwózki materjałów potrzebnej; prace zaś budowlane dopiero rozpoczną się z następną wiosną. Sądząc po znanym klasycznym guście nabywcy wyż wspomnionej posesji, i rzadkim przepychu w iakim dziś zajmowane przez niego mieszkanie urządził, nie możem wątpić, że nowo zamierzona przez niego budowla przyczyni się do ozdoby tej części miasta tak hojnie uposażonej w wspaniałe gmachy, iakiemi są Pałace: Skarbu, Banku, *Zamojskich*, Resursy, i im przyległe domostwa. —

Dutkowski Adwokat, mieszka obecnie przy ulicy Senatorskiej pod Numerem 472, w pawilonie po prawej stronie położonym, na dole. — Zawiadamiam interesowane Osoby, iż mieszkanie moie dotąd przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1774 zajmowane, przeniosłem pod Nr 548 przy ulicy Długiej (wchód z placu Krasińsk:), na 1sze piątro od frontu, gdzie wszelkie czynności przyjmować będę. Jan *Tryllerowicz* Komornik przy T.C.G.M. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 80 (zł. 98 gr. 20) do r. s. 14 k. 81 (zł. 98 gr. 22) wartość kuponu kop: 18⁵/₆. — Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Więzienia w Edymburgu* przywołani, JPanna *Perelli* i JPan *Roka*.

Z Petersburga. — J. C. W. Wielki Xżę Michał Pawłowicz wyiechał do *Tweru*. — Rozstał się z tym światem Jenerał piechoty Członek Rady Państwa, Hr. *Essen*. — Gazety *Petersburg:* podały do wiadomości publ: w celu zapobieżenia dalszemu obiegowi, że wyśledzono w Gubernji *Kurskiej* i okolicach, fałszywe piastry hiszpańs: z r. 1816 i ruble sr: z r. 1824, które fabrykował wraz z synem Jakow *Bukarew*, Obywatel Powiatu *Staro-Oskolskiego*. Fałszywe te monety robione są z miedzi, cyny i cynku, i powlekane są massą z miodu i sadzy, w celu odjęcia im świeżego połysku metalicznego.

Francja. — Rząd otrzymał depesze z *Otaheiti;* Gubernator *Bruat* żąda posiłków. — W departamentach połud: burze połączone z gwałtowną ulewą, zrządziły wiele szkody w winnicach.

Anglja. — W orszaku Króla Franc: będą także Malarze, Horacy *Wernet* i Edward *Pingret*, aby wypracować obraz historyczny przedstawić maiący odwiedziny Króla Francuz: u Królowej Angie:. *Ludwik Filip* od 30tu lat nie był w Anglji, wtedy iako Nauczyciel matematyki bawił w szkole Doktora *Nicolas* w *Middlesex*. — Karlistowski Jenerał Baron *de los Walles*, którego wydalono z Francji, przybył do *Londynu*. — W mieście *Elisabeth Town* w państwie *Jersey* Ameryki, Izraelita Dawid *Naar*, został obrany Prezydentem miasta. Dawniej był Kupcem, następnie Agronomem, w końcu oddał się prawnictwu, a teraz dostąpił iednego z najzaszczytniejszych urzędów. — W ciągu b. m. nastąpi w *Londynie* wybór nowego Nadrabina; między Kandydatami najwięcej ma nadziei do uzyskania tej posady Doktor *Adler* z *Hanoweru*. — Najbogatszym właścicielem ogrodów *chmielu* w hrabstwie Kent w Anglji iest P. *Ellis* w *East Farleigh;* iego tegoroczne żniwo szacuią na 400,000 dukatów.

Holandja. — Sławny Malarz *de Kayser* otrzymał zlecenie od Króla odmalować bitwę pod *Neuwport*. Obraz udał się doskonale, i przed kilką dniami Artysta zaniósł go do zamku, aby go nazaiutrz okazać Monarsze. Gdy P. *Kayser* przybył do zamku, zastał nad obrazem zawieszony order lwa. Król tymczasem widział obraz i chciał Malarzowi sprawić niespodziankę; Monarcha za ukazaniem się, pochwalił prace Artysty i osobiście wręczył mu order. — W *Harlem* Aptekarz z omyłki sprzedał dziewczynie truciznę, zamiast proszku do musowania. Dziewczyna niebezpiecznie zachorowała, a dwoie dzieci iej Pani, skosztowawszy truciznę, umarły.

Rozmaitości. — Juljusz *Janin* (Żanę) został niedawno zaproszony do przyięcia udziału w nowem piśmie literackiem, że zaś sławny feiletonista zobowiązał się dla nikogo więcej nie pisać podobnych artykułów iak dlą dziennika Sporów, przeto propozycję odrzucił. „Jeśli tak, zawołał Wydawca nowego dziennika, będę zmuszony Pana atakować przez iednego z najdzielniejszych moich Recenzentów, bo kto nie iest naszym spółpracownikiem, iest naszym nieprzyiacielem!” „Dobrze, odpowiedział *Żanę*, ieśli inaczej być nie może, sam podejmę się tej krytyki, spuść się Pan na mnie, Pan będziesz ze mnie zadowolony, nie będę się oszczędzał.” W samej rzeczy w kilka dni wyszła owa krytyka, bardzo ienjalna, może iedna z najlepszych prac *Żanena*. Było w niej tyle ucinków dla Autora, iż nazaiutrz kilku przyiaciol *Żanena*, wynurzali mu swoie spółubolewanie, gdy tymczasem, iak to bywa nieraz między literackiemi koleżkami, w duchu czuli radość. Jeden z nich powiedział nawet: „Co najgorszem dla ciebie, iż tam wszystko ienjalnie i trafnie pisane.” Możeż być większy tryumf dla *Żanena*? — W *Biederstein* niedaleko *Aarau* Wieśniak przed kilką dniami postradał życie w sposób straszliwy. Swierszcz wlazł mu w ucho podczas gdy spał na polu, i już więcej nie można było owadu wydostać. Cierpienia wieśniaka były okropne, nieszczęśliwy dostał kon-

wulsji, obłąkania, następnie skoczył w rzekę, wydobyto go, ale niezadługo umarł. (Czyliż nie można było owadu zabić przez wlanie oliwy do ucha; przywołany Cyrulik krew mu puścił).

S Z A R A D A.

Pierwsze z *4temi* na targu znajdziecie,
Źródłem słodyczy bywa wspak *trzecie*,
Pierwsza i *druga* litery,
Wszystkie chronią piękność cery.
(Zeszła Szarada *Okulary*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Greser Pułkow: Lejb Gward: Litewsk: Pułku, z Wiednia; Krasiński Stan: Hr: z Zegrza; Kapel Jene:-Maior z Iwangrodu; Wiewiurowski Dz: z Siemienic; Zabłocki Józ: Dz: z Swiniar; Ordęga Jan Dz: z Żelechowa; Górski Leop: Dz: z Gąsiorowa; Schlenker Xaw: Kupiec z Lipska; Pomianowski Xaw: Oby: z Sobień; Gostkowski Hen: Oby: z Mazur; Mleczko Jan Oby: z Porytego.

DONIESIENIA.

Dnia 16 (28) Październ: r. b., w zakładzie Stada Rządowego w Janowie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, 51 sztuk KONI, od potrzeby miejscowej zbywaiących. W liczbie tej znajduią się Konie zdatne do chowu, pod wierzch i do zaprzęgu, rozmaitego wieku, miary i maści.— Główny Inspektor Stada Rządowego.

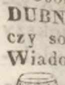


Idąc z Grzybowa przez Stare Miasto na Freta, wczoraj rano, zgubiony został PULJARES z papierami różnemi i konotatkami, i około zł. 60 biletami bankowemi 20to i 5cio-złotowemi. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 69 na 1sze piątro, a oprócz nagrody iaką zechce, otrzyma wdzięczność.

Wczoraj idąc na Grzybów, znaleziono PULJARES, i niektóre papiery w nim znajduiące się. Właściciel może takowy odebrać, u Kupca G. Nirnstein, pod Nr 329 przy ulicy Nowe Miasto.

☞ Wczoraj idąc z ulicy Chłodnej, Elektoralną, przez Komisję Rz: Prz: i Skarbu, Senatorską na Danielewiczowską, do domu Grabowskiego, zgubione zostało ZŁP: 100 papierem bankowym. Kto takowe znalazł, niech połowę zatrzyma przy sobie, a połowę odniesie na ulicę Chłodną Nr 919, pytaiąc się o Urzędnika z Komisji Skarbu tamże mieszkaiącego, a ieszcze uczyni łaskę poszkodowanemu, bo to stanowi dla niego bardzo wielką szkodę.

Osoba wyieżdzaiąca extra-Pocztą w tych dniach do DUBNA, ŻYTOMIERZA, KIJOWA i MOSKWY, życzy sobie mieć Towarzysza podróży na wspólny koszt. Wiadomość w Kantorze w Hotelu Saskim.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, w domu P. Boka, nadszedł 3ci transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego małosolonego. *A. Kucharkin.*

Syndycy upadłości M. A. Różewicza. Wzywaią wszystkich Debentów M. A. Różewicza Kupca, ażeby z uiszczeniem należności dla pomienionego Handlu przypadaiących, w terminie trzechdniowym, i na ręce Syndyków Massy pośpieszyli; w przeciwnym bowiem razie, o takowe należności sądownie pociągnięci zostaną. *S. Ring.* Juljan *Wszelaczyński,* O. S., Syndyk Massy pod Nr 159 zamieszkały.



BRYKA kryta, używana, bardzo w dobrym stanie, na stalowych leżących resorach, iest do nabycia na Ordynackiem pod Nr 2874, u Lakiernika F. Gittera.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro, 13ty raz *Umarli żywi.*

Dziś w nowo urządzonym Lokalu przy ulicy Krako:-Przedm: i Marjensztadt, pod Nrem 366, na 1szem piątrze, JPan *Danecki* z Kompanją, grać będzie najnowsze Wyiątki z Oper.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańsk: w domu Hejnikowskiego Nr 609, Panny *Zygel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bednars: i Krako:-Przedm: w domu Doktora Malcza, Panny *Kreitl* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, obok domu W. Steinnkellera, JP. *Modliński* z Kompanją grać będzie; przytem 9cio-letni Chłopczyk wykonywać będzie na Wiolonczeli różne dzieła muzyczne.

Dziś w Kawiarni na Krak:-Przedm:, wprost ulicy Trębackiej na 1 piątrze, JP. *Szpilman* z komp: grać będzie.

Dziś wieczorem, w Restauracji w Pałacu *Kossowskich,* przy ulicy Bielańskiej Nro 608, ORKIESTRA pod Dyrekcją JPana *Schindler* grać będzie. *Aug: Scholz.*

Dziś w Kawiarni w pałacu Paca, przy uli: Miodowej, na dole od frontu, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej i Krak:-Przedm: w domu Baroka, Panny *Budyńskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta pod Nr 275, obok handlu Szmitnera, JP. *Chojnacki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej naprzeciw Saturna Nr 628, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednarsk:, na Sniadanie: Zaiąc, Kaczka, Polędwica, Pieczeń cielęca, huzarska i barania. Zrazy angielskie i podróżne, Kotlet wołowy i cielęcy, Befsztyk z rydzami, Flaki i Zupy.

Jutro w Restauracji *Radlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 500, na Sniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Potrawa z pulard, Kotlety z szpinak:, Zaiąc i Indyk pieczony, Polędwica, Kalafjory; zaś w Piątek i Sobotę Ryby rozmaite,